



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(838)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Regulaminowej, Etyki
i Spraw Senatorskich (52.)
oraz Komisji Ustawodawczej (119.)
w dniu 11 lipca 2007 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu (druk nr 439).

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich Piotr Andrzejewski)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia, zgodnie z rozdanym państwu wcześniej harmonogramem, jest pierwsze czytanie zgłoszonego przez grupę senatorów projektu uchwały Senatu RP w sprawie zmiany Regulaminu Senatu. Projekt został podpisany przez sporą liczbę senatorów. Dotyczy on wydzielenia z zakresu tematycznego Komisji Nauki, Edukacji i Sportu spraw dotyczących sportu oraz utworzenia odrębnej Komisji Kultury Fizycznej i Sportu.

Czy jest obecna pani minister? Nie ma pani minister, ale jest przedstawiciel Biura Legislacyjnego. Pierwszą kwestią, jaka się nasunęła, była konieczność odpowiedniego zaopiniowania projektu. Zwróciłem się do pani minister z prośbą o przedstawienie opinii dotyczącej tego, czy Kancelaria Senatu zgłasza gotowość zapewnienia infrastruktury organizacyjnej umożliwiającej działanie nowej komisji, bardzo licznej komisji, jako że skupiającej kilkudziesięciu senatorów, jak również dotyczącej utworzenia wydzielonej komisji oraz zapewnienia dodatkowych etatów, a także możliwości ponoszenia kosztów związanych z jej funkcjonowaniem oraz dysponowaniem należytą bazą lokalową. Odpowiedź pani minister Polkowskiej jest zapewne państwu znana, a jeżeli nie jest znana, to na państwa życzenie ją odczytam.

(Głos z sali: Jest znana.)

Odpowiedź jest znana.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To jest pierwsza sprawa. Musimy myśleć o możliwościach, o realiach, a nie tylko o tym, czego senatorowie sobie życzą w zakresie liczby komisji. Trzeba brać pod uwagę to, jakie jest zaplecze w tym zakresie, jaka jest baza budżetowa, lokalowa i etatowa.

Zwróciliśmy się następnie do przewodniczącego Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Nie wiem, czy państwo macie na piśmie odpowiedź przewodniczącego Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pana senatora Kazimierza Wiatra. Ponieważ ta odpowiedź wpłynęła niedawno, pozwolę sobie przeczytać ją państwu.

W związku z prośbą o wyrażenie opinii przedstawiam, co następuje. Senat VI kadencji na jednym ze swoich pierwszych posiedzeń dyskutował zapis Regulaminu Senatu dotyczący odrębnego ustanowienia Komisji Kultury Fizycznej i Sportu (druk senacki nr 11 z 27 października 2005 r.), jednak w wyniku dyskusji uznano, że zagad-

nienia te winny pozostać w przedmiotowym zakresie działania Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. W trakcie konstituowania się Komisja Nauki, Edukacji i Sportu powołała trzech wiceprzewodniczących komisji, w tym pana senatora Romana Ludwiczuka, który miał swą aktywnością objąć sprawy kultury fizycznej i sportu. A zatem wiele spraw, jakie kierowano do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, przekazywałem panu senatorowi Romanowi Ludwiczukowi. Osobiście również, wielokrotnie przy udziale członków Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, uczestniczyłem w wielu przedsięwzięciach.

Chciałbym zwrócić uwagę, że aktywność Komisji Nauki, Edukacji i Sportu na polu zagadnień dotyczących kultury fizycznej i sportu była wysoka. Należy zauważyć, że jedno z dwóch wyjazdowych posiedzeń komisji dotyczyło właśnie spraw sportowych i wiązało się z wizytą w Centralnym Ośrodku Sportowym w Zakopanem...

(Głos z sali: Już się tym zajmowaliśmy.)

...gdzie spotkaliśmy się z przedstawicielami związków sportowych, władzami COS oraz zapoznawaliśmy się z bazą sprzętową ośrodka.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Należy także zauważyć, że dotychczas komisja podjęła w wyniku dyskusji dwie uchwały – stanowiska dotyczące spraw sportowych, będące inicjatywą własną komisji. Pierwsze dotyczyło ogólnopolskiej strategii Centralnego Ośrodka Sportu na lata 2006–2011 oraz budowy Narodowego Centrum Sportu w Warszawie. Drugie dotyczyło finansowego wspierania, rozwoju i popularyzowania sportu osób niepełnosprawnych. Komisja Nauki, Edukacji i Sportu odbyła też wiele spotkań z przedstawicielami Ministerstwa Sportu, w tym z panem ministrem – rozumiem: Lipcem – i jego zastępcami. Komisja odbyła także spotkanie z Radą Sportu Niepełnosprawnych. Pod patronatem komisji odbyła się w Senacie RP konferencja „Wykorzystanie środków EFS w Polsce na przykładzie PRR «Sportowcy na rynku pracy»”.

Jednocześnie biorąc pod uwagę, iż główną aktywnością komisji senackich jest udział w procesie legislacyjnym, czyli opiniowanie ustaw oraz własne inicjatywy ustawodawcze, należy stwierdzić, że omawiany wniosek o odrębne ustanowienie Komisji Kultury Fizycznej i Sportu nie znajduje uzasadnienia, bowiem zakres ustawodawczy obejmujący sprawy kultury fizycznej i sportu jest niewielki, co potwierdza niewielka liczba dokumentów, jakie w ciągu prawie 2 lat opiniowała Komisja Nauki, Edukacji i Sportu. Sytuacja ta na pewno nie ulegnie zmianie w związku z organizowaniem w Polsce zawodów Euro 2012, bowiem zmiana prawa ułatwiająca przygotowanie odpowiedniej infrastruktury będzie dotyczyć przede wszystkim budownictwa, transportu, prawa zamówień publicznych i wielu innych dziedzin – najmniej jednak prawa bezpośrednio związanego z kulturą fizyczną i sportem. Należy także zauważyć istotny związek sportu powszechnego i sportu niepełnosprawnych ze sprawami oświaty i wychowania oraz sprawami dzieci i młodzieży. Obecność zagadnień kultury fizycznej i sportu w jednej komisji obok spraw światy, wychowania i szkolnictwa wyższego bardzo pomaga w szerszym spojrzeniu na te sprawy.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, wyrażam opinię, że powracanie do pomysłu odrębnego ustanowienia Komisji Kultury Fizycznej i Sportu, zgodnie z postulatem zawartym w druku senackim nr 439, nie znajduje uzasadnienia. Wykorzystywanie w tym celu emocji dotyczących organizowania w Polsce zawodów Euro 2012 uważam za niewłaściwe. Dotychczasowe doświadczenia w pracy Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w zakresie spraw kultury fizycznej i sportu nie uzasadniają takiej inicjatywy.

Z poważaniem. Podpisał: przewodniczący Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, senator Kazimierz Wiatr.

Tyle informacji. Czy ktoś z państwa, a przede wszystkim wnioskodawca, chciałby zabrać głos? Udzielę teraz głosu wnioskodawcy, po zapoznaniu się z dokumentami dotyczącymi tego wniosku, w celu przedstawienia uzasadnienia, a później, zgodnie z przyjętą procedurą, będę prosił o zabranie głosu panów senatorów. Biuro Legislacyjne proszę w tym czasie o włączanie się do rozmowy, w takim zakresie, w jakim uzna za stosowne.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Roman Ludwiczuk:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Na wstępie chciałbym powiedzieć, że pomysł dotyczący powołania nowej komisji czy powrotu do sprawy powołania nowej komisji – Komisji Kultury Fizycznej i Sportu – nie jest wyrazem braku możliwości realizowania się w obecnej komisji. To po pierwsze. Może to troszeczkę wygląda jak faux pas w stosunku pana profesora, pana senatora przewodniczącego. Uważam, że w pewnym sensie zrobiliśmy błąd, nie rozmawiając z panem przewodniczącym, i za to, za taką procedurę, chciałbym tutaj, w obecności komisji, przeprosić pana profesora. Muszę przyznać, że to był błąd. Być może emocje spowodowały takie nasze zachowanie. To po pierwsze.

Po drugie, od początku tej kadencji Senatu wyobrażaliśmy sobie, i stwierdziło to kilkudziesięciu senatorów, że taka komisja, z różnych przyczyn, powinna być komisją oddzielną, między innymi dlatego, że obszar kultury fizycznej i sportu jest obszarem przeogromnym. Na początku, podczas tworzenia komisji merytorycznych, a także określania zakresów ich działalności, sport miał być przypisany albo do kultury, albo do oświaty, albo do innych dziedzin. Wydawało nam się, że powinna powstać komisja do spraw sportu.

Być może emocje związane z przyznaniem Polsce organizacji mistrzostw Europy w 2012 r. – jak wspomina w swoim piśmie pan profesor Wiatr – spowodowały to, że ponownie zwróciliśmy się do komisji i do Senatu o rozważenie możliwości powołania nowej komisji. Słyszemy wszyscy, że organizacja mistrzostw w 2012 r. będzie powodowała tworzenie wielu nowych ustaw bądź nowelizacji ustaw. Ten proces będzie wywoływał wiele emocji. Być może zakres spraw kierowanych do naszej komisji będzie bardzo szeroki, w związku z tym mogłoby to w pewnym sensie paraliżować prace dotyczące przeogromnego obszaru, jaki stanowią edukacja i szkolnictwo wyższe w obecnej komisji.

Chcę powiedzieć, że poza mistrzostwami w piłce nożnej do 2012 r. Polska będzie organizatorem wielu wielkich imprez, wielkich wydarzeń sportowych i to będzie generowało mocne zaangażowanie również naszej komisji senackiej. Chciałbym, żeby komisja senacka zajmująca się sprawami kultury fizycznej była postrzegana inaczej, bo wizerunek takiej komisji, jako odrębnej komisji zajmującej się sprawami sportu, jest również wizerunkiem bardzo ważnym dla Senatu. W związku z powyższym złożyliśmy taki projekt. Nie chciałbym już do tego wracać, bo zostało to napisane w uzasadnieniu. Zarówno w Komisji Europejskiej, jak i w strukturach Parlamentu Europejskiego powstały osobne ciała zajmujące się sportem. Wobec tego kilkudziesięciu senatorów, po przeanalizowaniu tych spraw, zwróciło się o powołanie nowej komisji – Komisji Kultury Fizycznej i Sportu.

Rozmawialiśmy z panią minister Polkowską na temat tego, czy jest to możliwe pod względem logistycznym, infrastruktury i finansowym. Pani minister stwierdziła, że w zasadzie nie będzie to powodowało większych obciążeń dla budżetu Senatu. Kiedy prześledzimy budżet na rok 2007, zauważymy, że zakładano wynagrodzenie dla dziewięćdziesięciu senatorów, a jest obecnie osiemdziesięciu dwóch senatorów, a więc są pewne oszczędności. A zatem zwróciliśmy się do marszałka o taką zmianę. Jeszcze raz chcę podkreślić, że absolutnie nie wynika to z braku zaufania czy z braku możliwości realizowania się w obecnej komisji. Tak jak pan profesor przewodniczący Wiatr wspominał, podejmujemy wiele inicjatyw. Tak to jednak jakoś wyszło, w związku z tym złożyliśmy taki projekt uchwały. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie ma zgłoszeń. W związku z tym, proszę państwa...

(Senator Kazimierz Wiatr: Czy mogę?)

Bardzo proszę, pan senator Wiatr.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Cieszę się, że pan senator Ludwiczuk poruszył dwie istotne, jak myślę, sprawy. Pierwsza, od której zaczął, dotyczy tego, że to nie brak możliwości realizacji tych zadań zdecydował o tym wniosku. To jest niezwykle istotna konstatacja, która jest zgodna z tym, co przedkładałem. Wydaje się, że powinna być ona zasadnicza, bo jeżeli można było działać, to po co ten stan zmieniać.

Muszę powiedzieć, że pierwotnie, przygotowując tę odpowiedź na zapytanie pana przewodniczącego, chciałem podać statystyki dotyczące tego, ile ustaw wpłynęło, ile było posiedzeń, jak to wyglądało, ale uznałem, że może to byłoby niezręczne. Pozostałem na poziomie pewnej ogólności, ale widzę, że jesteśmy z panem senatorem zgodni. Od początku było powiedziane, że jest trzech wiceprzewodniczących komisji i że pan senator Ludwiczuk jest odpowiedzialny za sprawy sportu.

Mam wrażenie, że współpraca przebiegała harmonijnie i wszelkie inicjatywy były realizowane, a sprawy, które do nas wpływały, były kierowane do pana senatora. Wydaje się, że naprawdę dołożyliśmy wszelkiej staranności, żeby te sprawy były załatwiane na najwyższym poziomie. Stąd moje zdziwienie i, muszę powiedzieć, duże zaskoczenie, że ta inicjatywa po raz kolejny się pojawia. Nie chciałbym już wnikać w zawartość tego wniosku w sensie legislacyjnym, czyli w odniesieniu do spraw regulaminu, jak również w odniesieniu do uzasadnienia. Może to budzić pewne wątpliwości, o których nie chciałbym w tym momencie mówić. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Romaszewski, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że ta propozycja zrodziła się w kontekście sytuacji, jaka dotyczy obecnie komisji. Uważam, że sytuacja jest dramatyczna. Wnosiłem o to, żeby komisje podzielić. Jeżeli weźmiemy pod uwagę to, że jest jedna komisja gospodarki, która rozważa sprawy budżetu, finansów, gospodarki i infrastruktury, to trzeba stwierdzić, że obciążenie jest duże. To jest pierwsza komisja, która powinna być podzielona – nawet w związku z Euro 2012. Jeżeli będą tworzone ustawy, to w pierwszym rządzie będą to ustawy dotyczące problematyki infrastrukturalnej albo problematyki budownictwa. Sprawy komisji rolnictwa są stałym punktem posiedzeń plenarnych. Zawsze są przynajmniej dwa albo trzy wystąpienia Chróścikowskiego, jako że to jest komisja obejmująca sprawy rolnictwa i środowiska. Kiedyśmy tworzyliśmy tę komisję, wniosłem o to, ażeby ją podzielić. Nie było wtedy stosownej liczby pomieszczeń. Z powodów merytorycznych natomiast na pewno powinny to być dwie komisje. Muszę powiedzieć, że powołanie komisji gospodarki, do której zostało wlane wszystko, przyczynia się do wystawiania Senatowi bardzo złej opinii, bo nie sposób jest pannać nad tak obszernym działem.

W tym kontekście utworzenie odrębnej komisji do spraw sportu nie wydaje się uzasadnione, tym bardziej że tu nie chodzi o to, iż są niezwykle ograniczone uprawnienia kontrolne czy interwencyjne Senatu. W gruncie rzeczy taki jest regulamin i taka jest konstytucja. My w zasadzie zajmujemy się legislacją. Obszary, w których możemy interweniować czy ewentualnie zasięgać opinii, są dosyć ograniczone. Sądzę, że z całkowitym spokojem można te problemy rozwiązywać. Kiedy zaczyna się dziać wiele rzeczy, można załatwiać sprawy poprzez powołanie podkomisji do ich rozpatrzenia. Wydaje mi się, że właśnie w kontekście działania tych dwóch gigantycznych komisji, bo właściwie nie wiem, jak one pracują i jak sobie dają z tym wszystkim radę, omawiana inicjatywa nie jest uzasadniona.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Jeśli, Panowie, pozwolicie, to udzielę głosu sobie.

Proszę państwa, stajemy przed problemem, który poruszył pan senator Romaszewski, a mianowicie: konieczności i jednocześnie rozważania. Dobrze, że obradujemy wspólnie z Komisją Ustawodawczą. To zapewnia wzmocnienie tego, co możemy dzisiaj zaprogramować. Możemy przyjąć jakiś schemat działań w tym zakresie w sytuacji, gdy zadania są podzielone, a na jedną komisję spada bardzo dużo pracy. W zasadzie są wskazane merytorycznie zespoły do rozpatrywania odrębnych zagadnień legislacyjnych, bo mówimy głównie o zadaniach legislacyjnych.

Proszę państwa, mam sugestię. Zanim będziemy podejmować decyzje merytoryczne, z którymi łączą się posunięcia i organizacyjne, i etatowe, i budżetowe, proponowałbym... (*Rozmowy na sali*)

Czy można? Dziękuję. Przepraszam, że przeszkadzam panom w dyskusji.

Art. 64 regulaminu mówi, że komisje mogą w ramach swojego składu powoływać podkomisje, określając ich skład oraz zakres działania. Powołanie podkomisji stałej wymaga zgody marszałka Senatu, wyrażonej po zasięgnięciu opinii Prezydium Senatu. Myślę, że w odniesieniu do tych trzech sygnalizowanych już przypadków dotyczących konieczności wydzielenia przynajmniej zespołów albo podkomisji należy naj-

pierw przejść przez etap powołania podkomisji i wydzielenia pracy. Po jakimś czasie powróci sprawa dotycząca rozpatrzenia, czy wystarczy powołanie podkomisji, czy niezbędne jest powołanie komisji.

Proszę zwrócić uwagę, że w tym roku Kancelaria Senatu w osobie jej szefa, pani Ewy Polkowskiej, życzliwie nastawiona do naszych wszelkich wniosków, sygnalizuje nam rezerwę w kwocie 70 tysięcy zł, którą można przeznaczyć na potrzeby komisji zamiast na strukturę organizacyjną. Panowie możecie się teraz domagać od kancelarii, żeby wydatkowała tę kwotę tylko na działalność Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Bardzo się cieszę, że kancelaria...

(Senator Zbigniew Romaszewski: ...przyznała się...)

...ujawniła tę rezerwę budżetową. Proszę za to podziękować pani minister. Ta rezerwa będzie do wykorzystania w tym roku. Proszę z tego skorzystać. Nie wiemy, jak długo potrwa ta kadencja, więc trzeba te środki zagospodarować w sposób właściwy. Proponowałbym przyjąć taki algorytm działań, żeby spróbować wydzielić podkomisję. Można też próbować stworzyć dla podkomisji odpowiednią infrastrukturę organizacyjną, tym bardziej że proponuje się, co jest dosyć charakterystyczne, podział komisji, ale z możliwością stworzenia wspólnego sekretariatu. Jak widać, można pogodzić jedno z drugim.

Nie kwestionuję tej propozycji, jako że wynika ona z chęci dodatkowej aktywności wielu senatorów. Niewątpliwie wszyscy ci senatorowie zasługują na uznanie. Myślę, że wykażą się znakomitą pracą na polu sportu i legislacji. Być może wpłyną jakieś inicjatywy legislacyjne, bo jest sporo do zrobienia. Pani Dorota Irvina Arciszewska-Mielewczyk, jak również wielu senatorów, stanowi potencjał energetyczny dla legislacji. Pokażcie to państwu w podkomisji. Mam nadzieję, że wrócimy jeszcze w tej kadencji, a jeżeli nie, to w następnej, do problemu wydzielenia komisji do spraw sportu z komisji edukacji i sportu.

Proponowałbym, biorąc pod uwagę zakres potrzeb sformułowany przez senatora Romaszewskiego, aby dzisiaj nie rozstrzygać tego, czy musi być wyłoniona odrębna komisja. Zanim ona się ukonstytuuje, zanim zacznie działać, będzie już początek przyszłego roku i będzie obowiązywał nowy budżet, natomiast może trzeba będzie wydzielić trzy komisje. Taka jest moja sugestia. Nie kryję, proszę państwa, że rozmawiałem z panią minister i byłby to pretekst, ale zacznijmy od wyłonienia podkomisji. Następnie zwrócimy się do Kancelarii Sejmu o wydzielenie dla nas reszty senackiego korytarza, który zajmuje Sejm, bo inaczej musielibyśmy specjalnie wynajmować, poza naszymi gmachami, pomieszczenia dla podkomisji, czyli jeszcze bardziej dezintegrowalibyśmy centrum, jakie mamy. Takie są moje uwagi. Państwo zadecydujecie w głosowaniu, jaki będzie rezultat.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Bardzo proszę, pan senator przedstawiciel inicjatorów, a później pan, Panie Senatorze.

Senator Roman Ludwiczuk:

Myślę, Panie Przewodniczący, że to, co pan powiedział, jest bardzo dobrym rozwiązaniem. Możemy pewne rzeczy robić w podkomisji stałej lub w podkomisji powołanej czasowo, jeśli to są sprawy o innym znaczeniu. Kiedy z pracy będzie wynikało, że jest taka potrzeba, kiedy to stwierdzimy, lub z materiału będzie wynikało, że jest potrzeba powołania oddzielnej komisji, wtedy do tej sprawy powrócimy. Mam też pytanie. Nie jestem fachowcem od spraw regulaminu, w związku z tym chciałbym zapytać, czy mogę wycofać ten wniosek.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Przepraszam bardzo. Musiałby pan zebrać pod wnioskiem podpisy wszystkich senatorów, którzy podpisali się pod projektem. A więc, uwzględniając pana głos, członkowie obu komisji będą głosować w ramach konsensusu.

Bardzo proszę, pan senator, a później pan przewodniczący.

Senator Mieczysław Augustyn:

Chciałbym się odnieść do wypowiedzi pana senatora Romaszewskiego. Chciałbym dorzucić do katalogu spraw związanych z funkcjonowaniem komisji kwestię przeciążenia Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Komisja ta obejmuje swym zakresem zagadnienia aż czterech komisji sejmowych. To jest ogromny zakres pracy, poczynając od spraw rodziny aż po problematykę osób niepełnosprawnych. To jest kilkadziesiąt ustaw, które są ustawicznie, jak państwo widzicie, nowelizowane. Podobnie jest w komisjach, o których pan mówił. Rzeczywiście to jest kłopot, ale trudno byłoby to podzielić, bo senatorów do pracy w tej komisji jest niestety jak na lekarstwo. (*Sygnal telefonu komórkowego*)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Tak? Słucham. Przepraszam bardzo, ale prowadzę obrady komisji. Proszę zadzwonić za parę minut.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(*Senator Janusz Gałkowski: Czy mogę...*)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym się podzielić refleksją związaną z wypowiedzią pana senatora Romaszewskiego. Wydaje mi się, iż bardzo słuszny jest pogląd dotyczący powoływania podkomisji wówczas, gdy wyłania się jakiś blok zagadnień lub gdy dochodzi do nawarstwienia jakichś spraw do rozwiązania. Wydaje mi się, że powoływanie podkomisji na wszelki wypadek, na próbę lub w celu sprawdzenia, czy skutecznie by ona działała, nie jest celowe. O tym, czy w ogóle dana podkomisja jest potrzebna, bądź druga komisja, mówił pan senator przewodniczący Wiatr. Gdyby zestawić ilość spraw, którymi ewentualnie zajmowałaby się komisja do spraw sportu czy podkomisja do spraw sportu, to okazałoby się, że w skali roku tych spraw nie byłoby aż tak dużo. Jeżeli się pojawi blok spraw, wtedy powołanie podkomisji będzie celowe. Dlatego uważam, że ten wniosek powinien zostać odrzucony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę państwa, otrzymałem informację dotyczącą liczby posiedzeń komisji, jakie zostały zaplanowane do 30 czerwca 2007 r. Odczytam ją i pozostawię to bez komentarza. Liczby te są następujące: Komisja Gospodarki Narodowej – sto dwadzieścia trzy posiedzenia, Komisja Kultury i Środków Przekazu – czterdzieści jeden posiedzeń, Komisja Nauki,

Edukacji i Sportu – czterdzieści siedem posiedzeń, Komisja Obrony Narodowej – czterdzieści cztery posiedzenia, Komisja Praw Człowieka i Praworządności – dziewięćdziesiąt dziewięć posiedzeń, Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich – pięćdziesiąt jeden posiedzeń, Komisja Rodziny i Polityki Społecznej – osiemdziesiąt jeden, Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska – osiemdziesiąt dziewięć, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej – dziewięćdziesiąt osiem, Komisja Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą – czterdzieści osiem, Komisja Spraw Unii Europejskiej – siedemdziesiąt trzy posiedzenia, Komisja Spraw Zagranicznych – pięćdziesiąt posiedzeń, Komisja Ustawodawcza – sto osiemnaście, Komisja Zdrowia – pięćdziesiąt cztery posiedzenia.

Pozostawiam to bez komentarza. Komisja Kultury i Środków Przekazu, Komisja Nauki, Edukacji i Sportu oraz nasza komisja, jak również Komisja Obrony Narodowej i Komisja Spraw Zagranicznych znalazły się w dolnej granicy. Nie oznacza to, że nie ma konieczności zaktywizowania pracy tych komisji. Pozostawiam to bez komentarza. Bardzo mnie cieszy wniosek senatorów, którzy chcą pracować w dziedzinie sportu. Jest to optymistyczny akcent. Chciałbym to podkreślić i podziękować za tę inicjatywę. Może na razie, jak zresztą powiedział pan reprezentant wnioskodawców, niech to będzie praca w strukturze podkomisji, a nie komisji. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z panów senatorów chciałby jeszcze zabrać głos? Jeżeli nie, to przystąpimy do głosowania. W świetle pana wypowiedzi i konieczności regulaminowych wydaje mi się, że sytuacja jest dosyć oczywista. Zachęcamy do funkcjonowania w ramach podkomisji. Może zrobimy w ten sposób: najpierw przegłosujemy sprawę wydzielenia komisji, a później przedstawię wniosek, jeżeli panowie pozwolicie. Jeśli nie ma innych głosów, to poddam to pod głosowanie.

Kto jest za...

(Głos z sali: Jaki wniosek?)

Wniosek o odrzucenie tej propozycji, bo rozumiem, że został złożony.

(Głos z sali: W pierwszym czytaniu.)

Tak, w pierwszym czytaniu.

Kto jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Mogą głosować tylko członkowie Komisji Ustawodawczej...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, członkowie Komisji Ustawodawczej i komisji regulaminowej.

Proszę państwa, wobec tego proponuję, żeby to skierować w trybie art. 64, jeżeli będzie oczywiście taki wniosek dwóch panów, pana przewodniczącego i pana wiceprzewodniczącego, bo to musi być oficjalny wniosek. Komisja regulaminowa nie może tego zrobić. Możemy tylko w tej chwili pozytywnie to zaopiniować. Możecie panowie się powołać na tę opinię, aczkolwiek regulamin nie wymaga naszej opinii. Chyba ona taka jest. Jeżeli istnieje tego typu prężność senatorów i potrzeba działania, to zwróćcie się, Panowie, do marszałka Senatu w trybie art. 64 o wyrażenie zgody na wydzielenie podkomisji. Wydaje mi się, że to jest właściwa droga.

Czy ktoś z panów senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

(Głos z sali: Jeszcze kwestia sprawozdawcy.)

Sprawozdawcę będziemy wyznaczać.

Senator Dariusz Górecki:

Panie Przewodniczący, wydaje mi się, że to jest wewnętrzna sprawa Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Też mi się tak wydaje.)

Zgodnie z art. 64 komisje mogą powoływać spośród posłów wchodzących w ich skład podkomisje. Nasza komisja, głosując, wyraziła już w tej sprawie stanowisko. Uważam, że na tym zadanie naszej komisji zostało wyczerpane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Tak jest. Dziękuję.

(Głos z sali: Trzeba jeszcze wyznaczyć sprawozdawcę.)

Czy wobec tego zgodziłby się pan być sprawozdawcą, Panie Profesorze, Panie Senatorze?

(Głos z sali: I uzupełnilibyśmy porządek?)

Uzupełnimy porządek. Załatwimy problem, relacjonując to, co powiedzieliśmy. Zgoda?

(Głos z sali: Tak.)

Bardzo proszę, pan senator będzie sprawozdawcą.

Pan senator Zientarski, proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Jak państwo widzieli, głosowałem zgodnie z wolą wnioskodawcy, który odstąpił od swojej pierwotnej wersji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, uważam natomiast, że skoro tutaj rozmawialiśmy, to chyba możemy wyrazić opinię w sprawie celowości powołania podkomisji...

(Głos z sali: ...stałej.)

Tak jest, podkomisji stałej. Taki wniosek składam. Składam taki wniosek.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę, pan senator.

Senator Dariusz Górecki:

Muszę powiedzieć, że nie wiemy, czy Komisja Nauki, Edukacji i Sportu wystąpi z takim wnioskiem, wobec tego nie należy wyprzedzać inicjatywy. Tak uważam. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Myślę, że to, co powiedzieliśmy, Panie Senatorze, znajdzie wyraz w sprawozdaniu, o co bardzo prosimy. Myślę, że możemy na tym zakończyć. Proszę panów, teraz jeszcze poza...

(Senator Roman Ludwiczuk: Przepraszam, czy nad tą opinią ewentualnie byśmy głosowali?)

Nie, bo wydaje mi się, że jest w tej sprawie konsensus. Takie jest nasze zdanie. Nie jest to opinia w sensie regulaminowym. Jest to opinia pozaregulaminowa. Zawsze możemy ją wyrazić.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Wiatr:

Kilka zdań wiążących się z tym, co powiedział pan senator. Poproszę naszego przewodniczącego o spotkanie i porozmawiamy o tym, czy uczynimy to w trybie art. 64 regulaminu. Faktycznie, jak powiedział pan profesor, to jest nasza wewnętrzna sprawa. Dziękujemy za ewentualne wsparcie dotyczące powołania takiej podkomisji, jeżeli pan profesor uzna, że ten obszar działania wymaga powołania podkomisji. A więc procedowalibyśmy w układzie wewnętrznym komisji, po analizie materiału, nad którym, być może, będziemy pracować, a być może nie będziemy pracować, bo nie wiadomo, jak będzie z organizacją Euro 2012.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Dziękuję wszystkim państwu. Dziękuję panu przewodniczącemu. Liczymy na właściwe rozstrzygnięcie tego w łonie komisji, a my będziemy je wspierać. Dziękuję bardzo.

(Senator Kazimierz Wiatr: Chciałbym dodać, że czasami...)

Tak, proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Wiatr:

Chciałbym dodać w związku z tym, że pan senator mówi, iż czasami rozmawiamy bez użycia regulaminu w komisji, że myślę, iż obie rozmowy się odbędą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję wszystkim.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 35)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851